

## SPRAWOZDANIA

KAROLINA GROMNICKA

Poznań

### KONFERENCJA POŚWIĘCONA PAMIĘCI PROFESOR MONIKI GRUCHMANOWEJ (POZNAŃ, 27.10.2011 ROKU)

Dnia 27.10.2011 r. odbyła się w Poznaniu sesja naukowa dla uczczenia 10. rocznicy śmierci śp. Profesor Moniki Gruchmanowej.

Spotkanie naukowe poprzedziły wspomnienia o Pani Profesor. W ciepłych słowach i z szacunkiem wyrażali się o Niej mąż, współpracownicy i studenci. Wiele mówiono o Jej dorobku badawczym, a także o zasługach dydaktycznych. Podkreślano duży wkład w badania mowy ludowej Wielkopolski, gwary miejskiej Poznania i języka Polonii amerykańskiej. Znacząco przyczyniła się do powstania *Słownika gwary miejskiej Poznania* (1997). Profesor M. Gruchmanowa posiadała doskonałą pamięć słuchową, o czym wspominali Jej byli współpracownicy. W pracy dialektologa było to niezwykle ważne. Nie zabrakło także osobistych refleksji. Pani Profesor została zapamiętana jako osoba serdeczna i towarzyska.

Wystąpienie Zygmunta Zagórskiego dotyczyło badań tekstologicznych. Referent podał kilka definicji pojęcia *tekst*. Wykazał różnice między minimalistycznie rozumianymi badaniami nad tekstami a badaniami językoznawstwa otwartego. Językoznawstwo zewnętrzne skupia się na pragmatyce tekstu. Uczony podkreślił zalety tekstologii integralnej, której celem jest szerokie ujmowanie problematyki naukowej. Zwrócił również uwagę na problem niejednorodności terminologii językoznawczej w polszczyźnie. Uznał, że należy dążyć do uściślenia terminów. Z. Zagórski opowiedział się za tym, aby w pracy dydaktycznej kłaść większy niż dotąd nacisk na problematykę składni.

Referat Zofii i Karola Zierhofferów dotyczył etymologii ludowej w toponimach oraz ich związków z językiem mówionym. Nazwy miejscowe nie były nadawane w sposób spontaniczny. O ich postaci decydowały wpływy kulturowe (legandy, względy polityczno-patriotyczne) oraz skojarzenia językowe (związki z nazwami pospolitymi).

O gwarze bydgoskiej mówiła Małgorzata Świąćicka. Jej badania były oparte na wynikach ankiety przeprowadzonej wśród młodzieży licealnej. Większość respondentów ma świadomość istnienia gwary miejskiej, ale niektórzy młodzi bydgoszczanie są odmiennego zdania. Uważają oni, że w języku mieszkańców Bydgoszczy nie ma elementów gwarowych. Ankietowani różnie oceniają gwarę – niektórzy dostrzegają w niej elementy dziedzictwa kulturowego, innym zaś kojarzy się z językiem osób niewykształconych.

Jerzy Sierociuk mówił o sprawie udokumentowania leksykograficznego dialektu wielkopolskiego. Pracownia Dialektologiczna IFP UAM planuje przygotowanie odpowiedniego słownika.

Stanem badań nad słownictwem gwary miejskiej Poznania zajęły się Anna Piotrowicz i Małgorzata Witaszek-Samborska. Autorki referatu omówiły m.in. *Słownik gwary miejskiej Poznania* (pod red. M. Gruchmanowej i B. Walczaka) oraz *Polszczyznę Poznania po odzyskaniu niepodległości a obecnie* M. Gruchmanowej; podały również liczne przykłady wyrazów i wyrażeń typowych dla gwary miejskiej Poznania. Część omówionych haseł słownikowych to germanizmy (kalki lub zapożyczenia właściwe). A. Piotrowicz i M. Witaszek-Samborska podkreśliły konieczność prowadzenia dalszych badań nad gwarą miejską Poznania, która jest żywą i wciąż zmieniającą się odmianą języka.

O różnorodności faktów językowych poświadczonych w siedemnastowiecznych *Liber Maleficorum* miasta Poznania mówił Maciej Kamiński. Scharakteryzowane zostały, obecne we wspomnianym tekście, konstrukcje kauzatywne z czasownikiem *dać*. Autor zajął się problemem wieloznaczności tego czasownika. *Dać* występuje zarówno w strukturach aktywnych (np. *dać komuś coś*), jak i biernych (np. *dany jest*). Obecność w tekście czasownika *dać* może sugerować związek przyczynowo-skutkowy (*dać* w znaczeniu ‘spowodować’). *Dać* występuje z rzeczownikiem (np. *dać świadectwo, dać spokój*) i z czasownikiem w formie bezokolicznika (np. *dać jeść, dać żyć*).

Podczas dyskusji podkreślono potrzebę prowadzenia badań nad gwarami miejskimi w wielu ośrodkach. Wypowiedziano się również o konieczności badania języka wielkopolskich wsi.

Jolanta Migdał i Angnieszka Piotrowska-Wojaczyk podjęły temat statusu regionalizmów wielkopolskich w leksykografii polskiej. Referentki wzmiankowały o długiej tradycji badań nad regionalizmami. Zwróciły uwagę na problem odmiennego definiowania niektórych wyrazów (np. *pyra, podkociołek*) w różnych słownikach.

Temat gwary poznańskiej w kształceniu językowym gimnazjalistów omówiła Anna Podemska-Kałużna. Autorka zastanawiała się, czy dla wspomnianej grupy społecznej gwara jest żywą tradycją, czy językowym anachronizmem. W latach 2008 – 2010 przeprowadzono badania wśród 612 gimnazjalistów w wieku od 13 do 16 lat. Ankiety były anonimowe, a respondenci uczęszczali do 27 klas w 11 szkołach. Pochodzili oni z różnych środowisk. Początkowo byli negatywnie nastawieni do gwary. Uważali, że nie jest już ona żywą tradycją, lecz jedynie marginalnym zjawiskiem. Słabo znali gwarę Poznania. Podkreślali, że ich ewentualne kontakty z gwarą mają miejsce podczas rozmów z ludźmi starszymi. Zdaniem uczniów posługiwanie się gwarą wiąże się z ryzykiem społecznego ostracyzmu. Sądzą oni, że ich rodzice celowo przestają posługiwać się gwarą, a nauczyciele nie podejmują prób zainteresowania uczniów tematyką gwar. Grupa studentów przeprowadziła w szkołach zajęcia na temat terytorialnych odmian języka narodowego. Przyczyniły się one do wzrostu zainteresowania uczniów gwarą ich miasta, ale mimo to nie zrezygnowali oni z opinii, że jest to gorszy język. Za mowę w pełni wartościową uczniowie uważają język ogólnopolski.

Przemysław Wiatrowski przedstawił referat pt. *Ło słodko godzino, rychtyk zadudlana kletuśnica z landu!, czyli o wyrażaniu emocji w polszczyźnie miejskiej Poznania (na podstawie „Słownika gwary miejskiej Poznania” pod redakcją Moniki Gruchmanowej i Bogdana Walczaka)*. Wyróżnione zostały trzy typy uzewnętrzniania uczuć: przejawianie (nie-

świadome, niecelowe, niezwerbalizowane), wyrażanie uczuć (proces świadomy, ale pośrednio przekazywany, np. *czuję, że...*) i komunikowanie uczuć (charakter zamierzony i bezpośredni, np. *wiedz, że...*). W *Słowniku gwary miejskiej Poznania* występuje dużo haseł słownikowych, które odnoszą się do emocji negatywnych (np. *boczyć się, mieć muki*). Poświadczane są też dość liczne pejoratywne określenia typów osobowości ludzkiej (np. *muk, ćmok*). Gwaryzmy dotyczą również strachu i stresu (np. *mieć galara* lub *mieć fefry, Reisefieber*). Sporą grupę stanowi leksyka odsyłająca do emocji pozytywnych. Referent wskazał na zróżnicowanie frekwencyjne wyrazów. Niektóre z nich są bardzo rzadko stosowane i z tego powodu wychodzą z użycia.

Justyna Kobus wygłosiła referat zatytułowany *Słownictwo recesywne w języku mieszkańców wybranych wsi wielkopolskich na przykładzie subpola tematycznego BUDOWA WOZU KONNEGO*. Autorka wymieniła nazwy części wozu oraz określiła je jako przykłady słownictwa wycofującego się z użycia. Referentka skonfrontowała współczesny stan językowy z materiałami wcześniejszymi, opublikowanymi w *Atlasie języka i kultury ludowej Wielkopolski*.

Błażej Osowski scharakteryzował przymiotniki pochodzące z materiałów zebranych przez A. Tomaszewskiego.

*Polszczyzna mówiona – leksyka w dialogach zadaniowych. Uwagi wstępne* to tytuł wystąpienia Michała Szczyszka. Autor przeprowadził eksperyment psycholingwistyczny. Dwie osoby (instruktor i osoba instruowana) miały wykonać pewne zadanie w dwóch różnych sytuacjach – w sytuacji wzajemnej widzialności i w sytuacji ograniczonej widzialności. Sytuacja ograniczonej widzialności wymaga doprecyzowania rzeczownikowego. Nie jest to konieczne w sytuacji wzajemnej widzialności. Gdy obie osoby widzą to samo, mogą to mniej dokładnie opisywać. Nierzadko sam gest wystarcza, by się porozumieć.

W drugiej części sesji odbyła się dyskusja. Zastanawiano się m.in. nad możliwościami sprecyzowania zakresu niektórych terminów językoznawczych (np. *gwaryzm* i *regionalizm*) oraz oceniano wyniki badań nad znajomością gwary miejskiej Poznania.

